Amortyzacja budynków. * Brak udokumentowania zapisów. * Del credere pośrednika handlowego. * Umowa zlecenia a umowa o pracę. Obowiązek ubezpieczenia administratora domu. (patrz str. 343 i nast.)

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena 50 groszy

ORZECZNICTWO BUCHALTERYJNO-PODATKOWE

TYGODNIK

Prenumerata kwartalna 4 zł. 50 gr.
wraz z dodatkiem „Sprawy Dewizowe"
i przesyłką pocztową
Konto P. K. O. Nr. 22.308
Administracja Warszawa, Senatorska 8

REDAKTOR
Dr EMANUEL ISERZON
Adwokat

Nr 22—23 (23—24) Warszawa, 15—22 lipca 1937 r. Rok II

JERZY WITKOWSKI
rzeczoznawca księgowości, zaprzysiężony
przy Izbie Przemysłowo-Handlowej
w Warszawie

PRZEPROWADZANIE KOREKTUR W KSIĘGACH HANDLOWYCH PO ICH ZAMKNIĘCIU

Jeśli po zamknięciu ksiąg handlowych za dany okres operacyjny zostaną ujawnione błędy w księgowaniu, inwentarzu lub bilansie, błędy te należy usunąć z ksiąg handlowych tego okresu operacyjnego, w którym one powstały.

Usunięcie tych błędów z ksiąg handlowych winno nastąpić przez skorygowanie błędnych zapisów w księgach a mianowicie przez wystornowanie zapisów, nie dotyczących danego okresu operacyjnego, przez zaksięgowanie opuszczonych czynności, przez usunięcie błędów w sumowaniu, mnożeniu lub innych, dostrzeżonych w spisie remanentu towarowego w dniu zamknięcia okresu operacyjnego, przez zmianę wyceny wartości remanentów towarowych itp.

Przeprowadzenie takiej korektury winno usunąć wszystkie niedokładności z ksiąg handlowych i ich zamknięcia—doprowadzić księgi do stanu zgodnego z rzeczywistością.

Jeśli błędy z ksiąg handlowych i ich zamknięcia rachunkowego nie

zostaną usunięte z ksiąg za ten okres operacyjny, w którym powstały, to nie tylko księgi za ten okres operacyjny, ale również i księgi następnego okresu operacyjnego będą niezgodne z rzeczywistością.

Aby dokonać korektury błędnych zapisów w księgach handlowych już zamkniętych za okres operacyjny, należy:

wszystkie księgi handlowe otworzyć obrotami a nie saldami, aby mieć ciągłość księgowania danego okresu operacyjnego:

wystornować pozycje bilansu zamknięcia i rku strat i zysków:

zaksięgować pozycje opuszczone, wystornować pozycje nie dotyczące się danego okresu operacyjnego, wystornować błędne pozycje a na ich miejsce zaksięgować właściwe itd.

W razie ujawnienia błędów w sumowaniu, mnożeniu lub też innych w spisie remanentu towarowego, należy błędy te poprawić w księdze inwentarzowej i wyprowadzić faktyczną ilość i wartość remanentu towarowego.—Takie błędy winny być usunięte przez wpisanie do księgi inwentarzowej poprawionego spisu ilości i wartości remanentu towarowego.

Jeśli były poprawione błędy sumowania, mnożenia itp. w wartościach innych obiektów inwentarzowych, należy skorygowany inwentarz wpisać szczegółowo do księgi inwentarzowej.

Po przeprowadzeniu korektur wyżej opisanych błędów, należy sporządzić rachunek strat i zysków i bilans zamknięcia, zaksięgować to skorygowane zamknięcie rachunkowe w dzienniku, przenieść go do ksiąg: głównej, dostawców, odbiorców itp. i zamknąć wszystkie księgi za dany okres operacyjny.

Po dokonaniu korektury należy niezwłocznie przedstawić do poświadczenia sądowi rejestrowomu skorygowany inwentarz i skorygowany bilans z odpisem po uprzednim ich podpisaniu przez kupca i księgowego, jeżeli on je korygował, a to zgodnie z § 68 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. (DURP poz. 511), który głosi:

„W razie gdyby zaszła konieczność sprostowania lub ponownego sporządzenia dokumentów, przedstawionych sądowi rejestrowemu, kupiec przedstawi niezwłocznie temu sądowi sprostowany właściwym trybem dokument, a jeżeli to był bilans, załączy również odpis poświadczony w formie przewidzianej w § 66" (podpisane przez kupca i buchaltera, jeżeli on je sporządził).

Przeprowadzenie korektury zamknięcia rachunkowego w księgach handlowych kupca jednostkowego wymaga jego zgody, która się uwidocznia w jego podpisie na skorygowanych dokumentach.

Zgoda na korekturę zamknięcia rachunkowego w księgach handlowych spółek jawnych i komandytowych uwidocznia się w podpisach wszystkich spólników upoważnionych do prowadzenia spraw spółki, na skorygowanych dokumentach (art. 57 KH oraz §§ 66 i 68 powołanego rozporządzenia).

Zgoda na korekturę zamknięcia rachunkowego w księgach handlowych osób prawnych (spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółek akcyjnych i innych osób prawnych) winna znaleźć wyraz w zaprotokułowanych uchwałach zarządu spółki, komisji rewizyjnej, rady nadzorczej itp.

Skorygowane zamknięcie rachunkowe winno być protokularnie zatwierdzone przez właściwe organy osoby prawnej (walne zgromadzenie udziałowców lub akcjonariuszy).

Skorygowane dokumenty winny być podpisane przez zarząd osoby prawnej i księgowego i niezwłocznie przedstawione do poświadczenia sądowi rejestrowemu zgodnie z § 68 wyżej powołanego rozporządzenia.

ORZECZNICTWO W PRZEDMIOCIE KSIĘGOWOŚCI

80.

AMORTYZACJA BUDYNKÓW.

Podstawą corocznych odpisań na zużycie budynku nabytego przez płatnika jest cena nabycia budynku— niezależnie od faktycznej wartości pieniężnej budynku w chwili dokonania odpisania na zużycie NTA, 3 kwietnia 1936, l. rej. 6592 34.

Z uzasadnienia: W skardze na powyższe orzeczenie zarzuca płatnik:

1) że podstawą corocznych odpisów z tytułu zużycia budynków nie może być ich cena nabycia. gdyż nie uwzględnia ona spadku wartości pieniądza, specjalnej koniunktury gospodarczej, która sprawiła, iż dom był kupiony tanio: poza tym należało uwzględnić wiek domu,

2) że zaskarżone orzeczenie pomija zupełnie w kwestii amortyzacji orzeczenie znawcy przedłożone przez płatnika,

3) że wobec rozbieżności w kwestii odpisu z tytułu zużycia budynku należało wysokość tego odpisu ustalić przez znawców przy współudziale płatnika.

Władza pozwana w odpowiedzi wnosi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Zarzut skargi, streszczony pod p. 1, należało uznać za nietrafny. W odwołaniu zarzucił płatnik, że podstawą corocznych odpisów z tytułu amortyzacji powinna być nie cena nabycia domu, która wynosiła 85.000 zł., lecz każdoczesna wartość budowlana budynku. W skardze podnosi płatnik, że podstawą amortyzacji nie może być cena nabycia domu, gdyż nie uwzględnia ona zmian, zaszłych pomiędzy datą nabycia domu a okresem miarodajnym dla wymiaru podatku, poza tym ten sposób amortyzacji nie uwzględnia specjalnej dogodnej koniunktury, jaka istniała przy nabyciu domu. Z takiego ujęcia zarzutu skargi wynika, że i w skardze płatnik obstaje przy zarzucie odwołania, iż podstawą corocznych odpisów z tytułu amortyzacji budynku jest nie cena nabycia, lecz każdoczesna wartość budowlana tego budynku. Takie stanowisko skarżącego jest jednak błędne. Już w wyroku z dnia 25 listopada 1933 r. l. rej. 2346/33 r. (Zbiór wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 1933 r. Nr. 720/S) Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł i uzasadnił, że podstawą corocznych odpisów z tytułu zużycia jest pierwotna wartość amortyzowanego obiektu, a więc cena nabycia domu, względnie koszta budowy domu, o ile dom ten został przez płatnika wybudowany. Na uzasadnienie zawarte w powyższym wyroku, powołuje się Najwyższy Trybunał Administracyjny na podstawie § 57 swego regulaminu, poz. 968/32 r. Dz. Ust. Przy tym stanowisku trwa Najwyższy Trybunał Administracyjny nadal i z tego powodu

uznał zarzut skargi streszczony pod p. 1 za nieuzasadniony. W związku z zarzutami skargi streszczonymi pod p. 2 i 3, należy zauważyć, że — jak wynika z treści odwołania, — przedmiotem sporu w kwestii amortyzacji był nie procent zużycia w stosunku do podstawy corocznych odpisów amortyzacyjnych, lecz kwestia, jaka ma być przyjęta podstawa odpisu z tytułu amortyzacji. W szczególności z treści odwołania wynika, że skarżący domagał się amortyzacji swego budynku w wysokości 4.300 zł. tj. w wysokości 1% od sumy 430.000 zł. ustalonej przez znawcę jako wartość budowlana budynku. Z akt sprawy oraz treści zaskarżonego orzeczenia wynika, że władza pozwana przyznała 1% z tytułu amortyzacji, atoli nie od wartości budowlanej domu, jak tego żądał płatnik, lecz od ceny nabycia tego domu. Przy tym stanie rzeczy spór toczył się w postępowaniu administracyjnym i obecnie toczy się jedynie co do sposobu ustalenia podstawy obliczenia corocznych odpisów z tytułu zużycia, a w tym ujęciu spór był i jest sporem natury czysto prawnej. Ponieważ, jak to już orzeczono w związku z zarzutem skargi pod p. 1) władza pozwana miała prawo przyjąć za podstawę amortyzacji cenę nabycia budynku, ponieważ następnie w świetle odwołania 1% stawka amortyzacyjna nie była kwestionowana przez płatnika — Najwyższy Trybunał Administracyjny nie dopatrzył się w tym istotnej wadliwości postępowania, iż władza pozwana nie rozprawiła się w sposób wyraźny w zaskarżonym orzeczeniu z przedłużoną przez płatnika opinią architekta w kwestii amortyzacji, względnie, że wobec rozbieżności zdań w kwestii amortyzacji—wysokości odpisu nie ustaliła w drodze przesłuchania znawców przy współudziale płatnika. Najwyższy Trybunał Administracyjny podkreśla przy tym, że przepis art. 6 ustawy o podatku dochodowym i § 16 przepisów wykonawczych do tejże ustawy, o ustalaniu wysokości odpisów z tytułu amortyzacji przez znawców, nie dotyczą przypadków, kiedy pomiędzy władzami wymiarowymi a płatnikiem nie istnieje różnica zdań co do stosunkowej wysokości rocznego faktycznego zużycia, lecz, tak jak w rozpoznawanej sprawie, chodzi jedynie o zagadnienie w kwestii ustalenia należytej podstawy corocznych odpisów z tytułu zużycia, przy czym potrzebne dane faktyczne co do tej podstawy wynikają w sposób oczywisty z akt i nie są kwestionowane.

Stanowisko, że podstawą amortyzacji nabytego przez płatnika budynku jest cena nabycia zajmuje okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 18 listopada 1936 r. LDV 24674/2/36 (ob. Orzecznictwo Buchalteryjno - Podatkowe, nr. 1 (2), 1937, s. 13).

81.

BRAK UDOKUMENTOWANIA ZAPISÓW.

Zaniechanie przez władzę skarbową wezwania płatnika do przedstawienia brakujących dokumentów mających uzasadnić zapisy książkowe stanowi istotną wadliwość postępowania — chyba że płatnik w oświadczeniu do protokułu badania ksiąg przyznał, że odnośnych dokumentów nie posiada. NTA, 3 lutego 1937, l. rej. 10347/34.

Z uzasadnienia: O ile chodzi o dyskwalifikację ksiąg handlowych skarżącego, to decyzja władzy pozwanej oparta jest na braku dowodów na przychód kasy. Twierdzenie płatnika w odwołaniu o posiadaniu dowodów w formie taśm kasy rejestracyjnej odpiera władza pozwana powołaniem się na ustalenia protokółu z dnia 14 sierpnia 1933 r. sporządzonego o ponownym badaniu ksiąg, z którego to protokółu, zdaniem władzy ma wynikać, iż płatnik nie posiada taśm z kasy rejestracyjnej, ponieważ je niszczy po pewnym czasie

cenie. Wobec takiego zakresu obowiązków ajenta przyjęcie przez niego odpowiedzialności względnie „del credere” za należności od klientów nie tylko nie zmienia charakteru pośrednictwa handlowego, ale jest niejako uwypukleniem odpowiedzialności ajenta, wynikającej z ustawy. Przez zastrzeżenie takiej odpowiedzialności (del credere) zmusza firma, dająca zlecenie, ajenta do ostrożności w doborze klientów i chroni się w ten sposób przed możliwymi stratami. Gdy zatem polski ustawodawca podatkowy oparł swoje pojęcie pośrednika handlowego na pojęciu niemieckiego ajenta handlowego i gdy w samej ustawie nie zabronił przyjmowania odpowiedzialności „del credere” przez pośrednika, to wskazane powyżej stanowisko nauki należy przyjąć jako miarodajne także i w odniesieniu do polskiego ustawodawstwa podatkowego, a tym samym brak jakiejkolwiek uzasadnionej podstawy do wykluczenia pośrednictwa w razie przyjęcia „del credere” przez pośrednika. Odpowiedzialność bowiem taka pojęciowo bynajmniej nie przeczy charakterowi instytucji pośrednictwa handlowego, nie może więc uzasadniać zmiany kwalifikacji tego stosunku prawnego.

Z powyższego okazuje się, iż przepis rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym, ujęty w § 24 ust. przedost. p. a) tegoż rozporządzenia, o wykluczeniu stosunku pośrednictwa handlowego w razie udzielenia „del credere” wykracza poza normy ustawowe.

Gdy pozwana władza przy załatwianiu odwołania płatnika wyszła z mylnego założenia prawnego, nie badając, czy zachodzi w danym wypadku pośrednictwo handlowe, NTA dopatrzył się w powyższym postąpieniu wadliwości, połączonej ze szkodą dla skarżącego i dlatego na zasadzie postanowienia art. 84 rozporządzenia o NTA (poz. 806/32 Dz. Ust.) uchylił zaskarżoną decyzję.

Nowe rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu (DURP 1936, poz. 649) staje na stanowisku przytoczonego wyroku NTA: „Stosunek del credere nie stanowi przeszkody do uznania komisu i pośrednictwa” (§ 25 ust. 2).

ORZECZNICTWO W SPRAWACH ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

1.

UMOWA ZLECENIA A UMOWA O PRACĘ. OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA ADMINISTRATORA DOMU.

Różnica między umową zlecenia a umową o pracę leży w tym, że przyjmujący zlecenie zależny jest od dającego zlecenie tylko o tyle, o ile zależność ta wynika z samej umowy, poza tym zaś jest co do do spełniania swoich obowiązków niezależny.—Administrator domu nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia, jeśli praca jego opiera się tylko na umowie zlecenia. NTA, 27 października 1936, l. rej. 6419/35.

Z uzasadnienia: Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie orzeczeniem z 5 kwietnia 1934 r. stwierdził, że W. S. z tytułu swego zatrudnienia w charakterze administratora domu C. S. w Warszawie podlega od 1 czerwca 1928 r. obowiązkowi ubezpieczenia w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust.

Komisariat Rządu na m. Warszawę decyzją z 5 stycznia 1935 r., wydaną w załatwieniu odwołania C. S., uchylił po wyższe orzeczenie Z. U. P. U., zaznaczając w motywach, że obowiązkowi ubezpieczenia, ustanowionemu we wspomnianym wyżej rozporządzeniu z 24 listopada 1927 r., podlegają, jak to wynika z jego art. 2 p. 1, tylko pracownicy, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, że cechą istotną tej umowy jest indywidualno-osobista zależność pracownika od pracodawcy, polegająca na wykonywaniu pracy według wskazówek pracodawcy i oddaniu jej do jego dyspozycji, wobec czego ryzyko wyniku pracy ponosi nie pracownik lecz pracodawca, że natomiast nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia osoby, zatrudnione na podstawie umowy o dzieło, umowy pełnomocnictwa lub zlecenia, oraz wszelkiej innej, o ile ona nie stwarza stosunku służbowego, że C. S. aktem notarialnym z 16 grudnia 1931 r. ustanowił W. S. pełnomocnikiem do administrowania swoją realnością, że pełnomocnictwo to upoważnia W. S. do załatwiania we własnym imieniu wszelkich spraw, wchodzących w zakres administracji, oraz przyznaje mu prawo substytucji i że wobec tego stosunek,, łączący S., posiada cechy zlecenia łącznie z pełnomocnictwem, a więc nie może być uważany za stosunek służbowy, oparty na umowie o pracę.

Ministerstwo Opieki Opieki Społecznej orzeczeniem z 13 września 1935 r, nie uwzględniło odwołania Z. U. P. U. i zatwierdziło decyzję Komisariatu Rządu z powodów, w niej przytoczonych, podnosząc ponadto, m. in. że podstawą prawną stosunku między S. jest pełnomocnictwo, a tak z treści jego, jak i z zeznań W. S. wynika, że pełni on czynności administratora samodzielnie, nie będąc skrępowany przez C. S. ani co do czasu, ani co do sposobu wykonywania tych czynności, a nawet sam wynajmuje pracownika do prowadzenia meldunków. Porozumiewanie się W. S. w ważniejszych sprawach z C. S. jest zdaniem Ministerstwa--rzeczą zwykłą przy wykonywaniu pełnomocnictwa i nie dowodzi istnienia zależności służbowej.

Na to orzeczenie ministerialne wniósł zakład Ubezpieczeń Społecznych skargę do NTA, który rozważał co następuje:

Jak okazuje się z porównania zaskarżonego orzeczenia z wywodami skargi, strony są zgodne co do tego, że zatrudnienie u osoby drugiej, jako jeden z warunków obowiązku ubezpieczenia, oznacza zatrudnienie, oparte na umowie o pracę. To stanowisko stron odpowiada też i zapatrywaniu prawnemu, wyrażonemu przez N. T. A. w wyroku z 7 maja 1934 r. l. rej. 6133/32.

Przedmiotem umowy o pracę jest praca sama, jako taka, a nie jej wynik. W następstwie tego pracodawcy służy prawo udzielania pracownikowi poleceń co do rodzaju, czasu, miejsca i sposobu wykouywania pracy, o ile to nie sprzeciwia się się umowie, ustawom i dobrym obyczajom (art. 448 kodeksu zobowiązań poz. 598/1933 Dz. Ust.). Pracownik jest wobec tego zależny przy wykonywaniu swej pracy od pracodawcy. Tego momentu zależności nie jest w pewnej mierze pozbawiony także stosunek, wynikający z umowy zlecenia (art. 502 k. z.). Różnica jednak w tym względzie między umową zlecenia a umową o pracę leży w tym, że przyjmujący zlecenie zależny jest od dającego zlecenie tylko o tyle, o ile zależność ta wynika z samej umowy, poza tym zaś jest co do spełnienia swoich obowiązków niezależny (por. wyrok NTA z 22 maja 1935 r.. l. rej. 4966/32. Jaką jest w powyższym zrozumieniu zależność pełniącego usługi od osoby, na której rzecz są one spełniane, to w każdym poszczególnym wypadku ocenić należy na podstawie całokształtu stosunku prawnego, łączącego te obie osoby. Samo więc tylko formalne określenie stanowiska osoby pełniącej usługi (jak np. w niniejszej sprawie nazwa administratora) jeszcze rozmiaru zależności nie wyjaśnia.

Za podstawę oceny stosunku między

S. władza pozwana przyjęła pełnomocnictwo z 16 grudnia 1931 r., oraz zeznania W. S., złożone w Komisariacie Rządu do protokółu z 20 grudnia 1934 r.

Pełnomocnictwem powyższym C. S., jako właściciel nieruchomości przy ul. P. Nr. 54 w Warszawie, upoważnił W. S. do zarządzania tą nieruchomością, a w szczególności do prowadzenia meldunków osobiście lub przez osobę, jaką sam do tego upoważni, do wykonywania wszelkich rozporządzeń władz pod osobistą i majątkową odpowiedzialnością, do udzielania substytucji adwokatom i obrońcom sądowym i do szeregu innych funkcyj, dotyczących administracji, szczegółowo określonych, jak: wynajem lokali, odbiór komornego itp.

W zeznaniach swoich z 20 grudnia 1934 r. W. S. stwierdził, że C. S. jest jego dziadkiem, że od dnia 16 grdnia 1931 r. administruje jego nieruchomością na podstawie przytoczonego wyżej pełnomocnictwa, poprzednio zaś — od czerwca 1928 r. prowadził tę administrację na podstawie ustnego polecenia swego dziadka, że nie zawarli oni ze sobą umowy o pracę, że nie jest skrępowany godzinami pracy, że remonty przeprowadza bez porozumienia się z C. S. i że tenże wogóle nie wtrąca się do administracji. W. S. zaznaczył zarazem, że meldunki domu prowadzi osoba trzecia za wynagrodzeniem, które on jej wypłaca ze swojej pensji, otrzymanej od C. S. i że on składa swemu dziadkowi co miesiąc sprawozdania z administracji.

Jak z powyższego okazuje się, S. łączy stosunek umowny, a w jego ramach W. S. poruczone sobie czynności spełnia samodzielnie, Celem zatem tego stosunku nie jest praca sama, jako taka, lecz jej wynik. Zgodnie też z tym W. S. posiada wyraźne upoważnienie do spełniania niektórych czynności przez osoby trzecie.

Jeżeli więc Ministerstwo uznało, że stosunek, o którym mowa, nie jest oparty na umowie o pracę, i w następstwie tego orzekło, że W. S. nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia, to Trybunał nie mógł się w tym dopatrzyć naruszenia praw skarżącego Zakładu.

W zaskarżonym orzeczeniu, względnie w zatwierdzonej nim decyzji Komisariatu Rządu przytoczono też powody rozstrzygnięcia, dotyczące istoty stosunku między S., a wobec tego nietrafny jest zarzut skarżącego Zakładu, że zaskarżone orzeczenie nie zawiera motywów w tym względzie.

Za nietrafny uznać również należało zarzut wadliwości postępowania, polegający — zdaniem skarżącego Zakładu — na tym, że Ministerstwo nie przeprowadziło dochodzenia co do istoty powyższego stosunku i oparło się przy jej ocenie tylko na akcie pełnomocnictwa. W postępowaniu bowiem administracyjnym przesłuchano W. S. i zeznania jego wzięto pod uwagę. Na wywody zaś skarżącego Zakładu, że zeznania te nie mogą być miarodajne, gdyż W. S. działa w porozumieniu z C. S., należy zaznaczyć, że ta ewentualność sama przez się nie stwarza jeszcze dostatecznej podstawy do odmówienia W. S. wiarygodności.

Kierując się tymi rozważaniami, należało oddalić skargę, jako nieuzasadnioną".

OKÓLNIKI

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU Z DNIA 14 GRUDNIA 1935 R. L. D. V. 40617/2/35

w sprawie niepotrącalności z dochodu przedsiębiorcy sum przywłaszczonych przez pracownika.

Wyciąg

z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 21 października 1935 r. l. rej. 5319/33.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 1 z 1936 r., poz. 33)

Spór między skarżącym i władzą pozwaną dotyczy kwestii potrącalności z dochodu pewnej sumy, określonej bezspornie jako strata spowodu przywłaszczenia tej sumy przez b. pracownika skarżącego.

Władza pozwana porzuciła stanowisko, zajęte pierwotnie przez przewodniczącego Komisji Szacunkowej w toku postępowania wyjaśniającego, że suma wymieniona nie nadaje się do potrącenia z dochodu z roku 1930, ponieważ strata z sprzeniewierzenia powstała jeszcze w roku 1927.

Władza uznała tę pozycję za niepotrącalną z tego powodu, że stanowi ona zdaniem władzy stratę w kapitale, zaś skarżący broni swego roszczenia o potrącenie tej sumy z dochodu argumentem, że chodzi tu o sprzeniewierzenie kwot, inkasowanych przez jego pracownika u klientów, a stanowiących jego wynagrodzenie komisowe. Zdaniem skarżącego o sprzeniewierzoną kwotę zmniejszył się przychód, a zatem chodzi o stratę, poniesioną w wykonaniu przedsiębiorstwa.

Władza zatem opiera się na przepisie art. 8; zaś skarżący na przepisie art. 6 ustawy o podatku dochodowym, poz. 411/25 Dz. Ust.

Otóż art. 6 dopuszcza strącenie z przychodów z jednej strony kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów, a z drugiej corocznego prawidłowego odpisania na zużycie budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza tudzież strat częściowych lub całkowitych w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu.

Czy strata, o którą chodzi w konkretnym sporze, ma jedną z cech wyżej wyszczególnionych dopuszczalnych potrąceń?

Że suma, przez pracownika zainkasowana u klientów i następnie sprzeniewierzona nie wypełnia pojęcia kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia przychodów z przedsiębiorstwa zarobkowego, to nie powinno budzić wątpliwości, albowiem suma ta do chwili jej sprzeniewierzenia była raczej samym przychodem danego źródła dochodowego. Skoro ta suma przez upoważnionego pracownika została u klientów zainkasowana, to tym samym nie możnaby zasadnie twierdzić, że o tę dopiero później sprzeniewierzoną sumę przychód był od samego początku mniejszy, czyli, że przedsiębiorstwo przychodu w granicach tej sumy w ogóle nie osiągnęło. Wszak dłużnicy przedsiębiorstwa uiścili się ze swoich zobowiązań pieniężnych z pełnym skutkiem prawnym. Skoro więc drogą zapłaty suma otwartych wierzytelności przedsiębiorstwa się zmniejszyła, to temu zmniejszeniu rachunkowo musi odpowiadać równa suma wpływów czyli przychodów.

Pozostaje więc do rozważenia możliwość zakwalifikowania sprzeniewierzonego wpływu, jako straty w przedmiotach, podlegających zużyciu i służących do osiągnięcia dochodu.

Skarżąca ani w postępowaniu administracyjnym ani w skardze kasacyjnej nie wykazała, by w grę wchodziły takie właśnie przedmioty.

Ani prawa wierzycielskie, wynikające z transakcji handlowych, czyli z zobowiązań, ani pieniądze pobrane nie są przedmiotami podlegającymi zużyciu i służącymi do osiągnięcia dochodu. To nie są narzędzia osiągania dochodu. Przepis art. 17 ustawy, przez strony zresztą nie powołany, nie podaje żadnych odmiennych zasad ustalenia dochodu z przedsiębiorstw, lecz odwołuje się właśnie do art. 6.

Przepis zatem art. 6 nie popiera żądania skargi, zaczem odmowna decyzja władzy, oparta na przepisie art. 8 p. 6, jest uzasadniona.

Naczelnik Wydziału
(—) A. Bowbelski

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU Z DNIA 14 KWIETNIA 1936 R.
L. D. V. 21640/2/36

w sprawie podatku dochodowego od skumulowanych uposażeń (emerytury).

Wyciąg

z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 7 stycznia 1936 r.

(Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 11 z 1936 r., poz. 365).

„Art. 3 ustawy z 7 listopada 1931 r. wprowadza uzupełnienie do ustawy o państwowym podatku dochodowym przez dodanie art. 112/a. Ten zatem przepis nie ma bytu oderwanego i samodzielnego poza ustawą o podatku dochodowym. W nim jest wprawdzie mowa jedynie o wynagrodzeniu otrzymanym od służbodawcy, lecz właśnie z tej okoliczności, że ustawa z 7 listopada 1931 r. posługuje się określeniem, którego nie używa ustawa o podatku dochodowym w wstępnym artykule działu II, wskazuje dobitnie, że ustawodawcy chodziło tu o objęcie tym różnym określeniem całokształtu dochodów, opisanych w art. 109. Zresztą zarówno nadpis do działu II „opodatkowanie dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę", jakoteż osnowa art. 109 (dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę podlegają podatkowi dochodowemu na zasadzie przepisów Działu II niniejszej ustawy) nie pozwalają wątpić, że **postanowienia tego działu odnoszą się do całokształtu opisanych dochodów, nawet bez wyraźnego rozczłonkowania tego całokształtu na poszczególne, w art. 109 podane rodzaje.** To też zauważyć można w dalszych artykułach niejednolitą terminologię, używaną dla określenia tego samego względnie tych samych pojęć. I tak w art. 110 ustawa mówi o wysokości „uposażeń względnie wynagrodzeń", w art. 111 zaś o wypłacie „uposażenia", względnie w ustępach 2 i 3 „wynagrodzeń", a jednak nie może być rozbieżności w tłumaczeniu tych przepisów, że mianowicie odnoszą się one zarówno do uposażeń czynnej służby i wynagrodzeń za najemną pracę jako też wynagrodzeń tzw. emerytalnych.

O ile zaś chodzi o podmioty obowiązane do poboru podatku dochodowego w drodze potrącenia, **to ustawa w wszystkich przepisach działu II konsekwentnie nazywa ich „służbodawcami" (art. 112, 113, 115, 116) bez różnicy, czy chodzi o podmiot wypłacający wynagrodzenie za usługi świadczone z uwagi na tzw. „czynną" służbę, czy o wynagrodzenia wypłacane pracownikom, którzy nie pozostają już w służbie „czynnej", gdyż przeszli w stan spoczynku a zatem o emerytury.**

Posługiwanie się zatem ustawy w dodatkowym art. 112/a określeniem „służbodawców" bynajmniej nie robi z tego przepisu wyjątkowego przepisu w stosunku do innych artykułów i **nie daje podstawy do wniosku, że właśnie w tym artykule ustawa chciała temu określeniu nadać znaczenie ciaśniejsze, aniżeli w innych przepisach.**

Trafnie zatem władza pozwana odwołała się do przepisu art. 20 ustawy w celu ustalenia rozciągłości pojęciowej spornego określenia „wynagrodzenia" użytego w art. 112 lit. a" *).

Dyrektor Departamentu
(—) Dr. J. Lubowicki

---

*) Obecnie obowiązuje nowa numeracja artykułów ustawy o państwowym podatku dochodowym i znowelizowany tekst odpowiedniego art. 45 (który zastąpił art. 112/a poprzednio obowiązującego tekstu). Teza wyroku: **uposażenie emerytalne jest wynagrodzeniem otrzymywanym od służbodawcy, na które rozciągają się przepisy dotyczące kumulacji uposażeń** — jest aktualna również przy obecnie obowiązującym brzmieniu odnośnego przepisu (art. 45, DURP 1936, nr. 2, poz. 6).

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA

Dziennik Ustaw R. P. Nr 50 z dn. 7 lipca 1937 r.

Rozporządzenia Ministrów: — Skarbu o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach (poz. 387); — Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej wywozowej (poz. 388).

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr 16 z dnia 30 czerwca 1937 r.

Okólniki — w sprawie wykładni § 38 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P., nr 62, poz. [580), (poz. 541); — w sprawie ustalania dochodu na podstawie ksiąg handlowych (poz. 542); w sprawie przedstawienia wniosków dotyczących zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na lata 1938 i 1939 (poz. 543); — w sprawie umarzania zaległości podatkowych (poz. 544); — w sprawie zwalniania nieruchomości spod obciążenia hipotecznego zaległościami podatkowymi oraz ustępowania pierwszeństwa hipotecznego (poz. 545); — w sprawie przystosowania trybu urzędowania wierzycieli do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (poz. 546); — w sprawie stosowania instrukcji egzekucyjnej (poz. 547).

KALENDARZ PODATKOWY

W lipcu 1937 r. płatne są następujące podatki:

Do 20 lipca 1937 r. — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lipca 1937 r.

Do 25 lipca 1937 r.—zaliczka miesięczna w wysokości podatku od obrotu osiągniętego w miesiącu czerwcu 1937 r. przez a) przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii świadectw, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, b) przedsiębiorstwa przemysłowe I, II, III, IV i V kategorii świadectw, prowadzące prawidłowe księgi i c) spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie, a nadto inne przedsiębiorstwa, które są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub składania sprawozdań do zatwierdzenia

Do 25 lipca — zaliczka kwartalna w wysokości podatku od obrotu osiągniętego w II kwartale 1937 przez innych płatników prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminami płatności w lipcu 1937 oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu 1937.

Terminy płatności kuponów pożyczek i losowań premij

Płatne są kupony:

1 lipca 5% państwowej pożyczki konwersyjnej,
5% konwersyjnej pożyczki kolejowej z 1926 r.,
8% pożyczki dolarowej (Dillonowskiej),
6% pożyczki narodowej,

Losowanie premij:

1 lipca 4% prem. poż. dol, ser. III
5 lipca 3% prem. poż. inwest., em. II.

V A R I A

AMORTYZACJA

W okresie deflacji, gdy Państwu szczególnie zależało na polityce niskich cen, szereg przemysłów. a zwłaszcza przemysły surowcowe znalazły się pod wpływem reglamentacji. Skutkiem tego zostały one pozbawione możności dokonywania amortyzacji. Stan ten był traktowany przez wszystkich, jako zjawisko przejściowe. Jednak polityka deflacyjna, trwająca przez szereg lat, spowodowała tak znaczne zniszczenie substancji majątku narodowego, iż zjawisko to nabrało charakteru o znaczeniu interesu ogólnopaństwowego. Prze-

stało ono być sprawą indywidualnego przedsiębiorstwa.

W okresie od roku 1929 do 1935 straty, poniesione skutkiem niedokonania amortyzacji przez same tylko spółki akcyjne, wyniosły przeszło miliard sześćset milionów złotych. Suma ta stanowi mniej więcej trzecią część majątku tych spółek, a znacznie przewyższa sumy, które Polska zdołała skapitalizować w tym samym okresie. W rezultacie więc cały majątek narodowy uległ poważnemu zmniejszeniu, skutkiem niedokonywania odnowienia.

W tych warunkach okólnik, który mógł mieć pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego, nie może dać należytych rezultatów, skutkiem uniemożliwienia odbudowy strat majątkowych, a tym samym i kapitałów obrotowych. Niezależnie od tego niezwykle doniosłego zagadnienia niesłusznie potraktowano również te urządzenia, które zostały zainwestowane w okresie kryzysu, gdyż nie będzie można odbudować strat, powstałych na nich w okresie kryzysu.

Drugi okólnik, który wypada wymienić, ukazał się w kwietniu bieżącego roku. Zezwala on na jednorazowe amortyzowanie przedmiotów, których wartość nie przekracza 200 zł., wymieniając równocześnie 390 artykułów, które można amortyzować jednorazowo w roku nabycia.

Jak widzimy, Ministerstwo Skarbu prowadzi niewątpliwie akcję, mającą na celu złagodzenie ujemnych skutków polityki deflacyjnej, podczas której państwo zmuszało przedsiębiorstwa do pracowania ze stratami, nie zezwalając równocześnie na pokrycie tych strat. Pochwalając jednak dobrą wolę Ministerstwa Skarbu, należy stwierdzić z całym naciskiem, iż akcja ta nie jest wystarczająca. Poważne zniszczenie wywołane długotrwałością polityki deflacyjnej wywołuje konieczność jak najszybszego odbudowania zniszczonych wartości w imię niepogarszania bytu szerokich mas ludności.

W tym świetle należy zwrócić uwagę na poczynania Ministerstwa Skarbu, które drogą okólników dąży do złagodzenia fatalnych dla Polski skutków zbyt długo prowadzonej polityki deflacyjnej. Pierwszy okólnik, wydany jeszcze w 1936 roku polecał władzom skarbowym, by do 1940 roku nie kwestionowały dokonywania odpisów z tytułu nieprzeprowadzenia amortyzacji w latach ubiegłych.

Jak widzimy, okólnik ten mógł należyżycie rozwiązać jedno z najważniejszych zagadnień chwili: odbudowę strat majątkowych, a tym samym odbudowę kapitałów obrotowych. Niestety, jednak dobre rezultaty, które mogłyby być osiągnięte, dzięki temu okólnikowi, zostały storpedowane przez niesłuszną interpretację. Określono bowiem, iż uzupełniające odpisy na zużycie mogą być dokonane dopiero po zakończeniu amortyzacji dozwolonej ustawowo. Tymczasem ustawowy okres zużycia jest z natury rzeczy zbyt długi i nie pokrywa się z okresem rzeczywistego zużycia, gdyż obowiązujące przepisy ustawy o państwowym podatku dochodowym stworzyły system amortyzacji, sprzeczny z potrzebami życia. W tych warunkach akcję Ministerstwa Skarbu można uważać co najmniej za wstęp do dalszej gruntownej zmiany w tej dziedzinie. Wymienione przedmioty, które można amortyzować jednorazowo, stanowią tylko małą część tych przedmiotów, które wymagają szybkiej amortyzacji, gdyż niszczeją one znacznie prędzej, niż to przewiduje ustawa. W wyniku obowiązujących przepisów szereg przedmiotów nie może być zamortyzowanych w okresie ich rzeczywistego zużycia, gdyż trwają zbyt krótko. Równocześnie zaś szereg innych przedmiotów, których okres jest dostatecznie długi, nie zostaje zamortyzowany jedynie skutkiem niedozwolenia amortyzacji, jeśli przeszedł już ustawowy teoretyczny jej okres zużycia, mimo, że trwają one nadal i nie zostały zamortyzowane w 100%.

Ciekawe jest bliższe rozpatrzenie tej sprawy. Ustawa o państwowym podatku dochodowym przewiduje coroczne prawidłowe odpisy na zużycie, nie określa-

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1 — 3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego 1928 r. — Bank Rolny i jego oddziały. zaś konwersję 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przerachowaniu kapitału obligacyj dolarowych na obligacje 4$^{1}/_{2}$% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. uwzględniana jest tzw. premia wykupu, która wynosi dla 8% pożyczki Dillonowskiej — 5% nominału, dla 7% pożyczki stabilizacyjnej — 3% nominału i 7% pożyczki dolarowej śląskiej i Warszawy — 2% nominału. 6% pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przerachowania ustalony został jak następuje:

za 1 dolar 6% poż. dol. z 1920 r. — 6 zł.

8% poż. Dillon., 7% Śląska i 7% Warszawy — 5.30 zł.

7% poż. stabilizacyjna — 7.20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4$^{1}/_{2}$% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego płatnego w dniu 1 października 1937 r,

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacji pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35% jego wartości nominalnej. każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od $^{1}/_{2}$ — 6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotne oprocentowanie. Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35% nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym biegną już odsetki 4$^{1}/_{2}$% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacyj pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki zawierające wszystkie szczegóły dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki do obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7% pożyczki stabilizacyjnej i 6% pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do kowersji na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną, 6% Pożyczki Narodowej, 3% Premiowej Pożyczki Budowlanej i 4% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej.

PORADNIA

Jotef.

Skoro rolnicy sprzedający Panu jako młynarzowi zboże nie wyjawiają swoich nazwisk, stwierdzenie zakupu z zaznaczeniem ilości, ceny i daty w postaci dokumentu wewnętrznego (kasowego) podpisanego przez pracownika a nawet przez Pana samego jako właściciela—jest **wystarczającym udokumentowaniem odnośnego zapisu księgowego.**

Juńczyk.

Spółka z o. o. przekształciła się na spółkę akcyjną (art. 497 KH) i spólnicy spółki z o. o. objęli część akcyj nowej spółki akcyjnej za wkłady w postaci posiadanych w spółce z o. o. udziałów. Te udziały w spółce z o. o. jako wkłady niepieniężne zostały poddane przez sąd rejestrowy oszacowaniu przez biegłych rewidentów. W wyniku tego badania udziały w spółce z o. o. wartości nominalnej 25.000 zostały cszacowane na 125.000 zł. i dotychczasowi spólnicy spółki z o. o. otrzymali za swoje udziały akcje nowej spółki na tę sumę.

1) Czy spółka z o. o. ma wykazać w bilansie zamknięcia zysk 100.000 zł.?

2) Czy spólnicy spółki z o. o. będą opodatkowani od 100.000 zł.?

1. Przeszacowanie udziałów jest bez wpływu na bilans zamknięcia przestającej istnieć spółki z o. o. W tym bilansie kapitał zakładowy nadal figurować będzie z sumą 25.000 zł., gdyż nie kapitał spółki z o. o. został przeszacowany, lecz udziały poszczególnych spólników, za które otrzymują akcje nowopowstałej spółki.

2. Wyższe oszacowanie majątku (udziałów), który posiadali spólnicy w spółce z o. o. nie powoduje opodatkowania spólników od różnicy — a to w myśl art. 7 ustawy o podatku dochodowym: „Nie uważa się za dochód podlegający opodatkowaniu... 3) zysków, wynikających ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, o ile sprzedaż nie nastąpiła w wykonywaniu przedsiębiorstwa zarobkowego lub interesu spekulacyjnego... 6) w ogóle takich przychodów, które stanowią zwiększenie... majątku, lecz nie stanowią dochodu".

L. Z.

Nie ma instytucji, która by była uprawniona do nadawania tytułu księgowego. W sprawie warunków uzyskania koncesji na biuro pisania podań istnieje ustawa ogłoszona w nrze 31 Dziennika Ustaw za r. 1933 poz. 269 i rozporządzenie wykonawcze ogłoszone w nrze 73 Dziennika Ustaw za r. 1933 poz. 544. Przestudiowanie tych dwóch aktów całkowicie Pana zorientuje.

Stały Prenumerator z Otwocka.

Na wypłaty kasowe powinny być wystawiane asygnaty lub pokwitowania.

M. D.

Przy szacowaniu dla celów wymiaru podatku spadkowego przedsiębiorstw handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, władza nie jest związana bilansem zamknięcia przedsiębiorstwa, sporządzonym na dzień otwarcia spadku. Takie stanowisko zajął NTA w wyroku z d. 6 czerwca 1934, l. rej. 9673/30, wywodząc: „Przedsiębiorstwo handlowe składa się nie tylko z dóbr materialnych, lecz w jego skład wchodzą również dobra niematerialne, do jakich należy w szczególności firma i inne oznaczenia indywidualizujące dane przedsiębiorstwo. Aczkolwiek te ostatnie nie znajdują żadnego wyrazu w bilansie przedsiębiorstwa, to jednak mimo to nie da się zaprzeczyć, że przedstawiają one materialną wartość, która niewątpliwie ma wpływ na wartość sprzedażną odnośnego przedsiębiorstwa. Gdy zaś przy ustalaniu podstawy wymiaru podatku spadkowego chodzi o wartość sprzedażną nabytego majątku (art. 1 przepisów), przeto uwzględnione być winny te wszystkie czynniki, które na tę wartość sprzedażną wpływają — zatem w przedsiębiorstwach handlowych także ich rentowność".

Prenumerator Sl.

Prawo do urlopu jest niezależne od ilości godzin pracy w tygodniu. W myśl art. 2 ustawy o urlopach (DURP 1933, poz. 733) przysługuje Panu jako pracownikowi umysłowemu po półrocznej nieprzerwanej pracy urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś—jednomiesięczny.

Prenumer: 'or nowy.

I. **Przec' iębiorstwo skupu zawodowego dokonywa przed sprzedażą ca-**

łego szeregu czynności przygotowawczych (jak np. czyszczenia siemienia, trzepania lnu). Te czynności powodują ubytek towaru. Czynności przygotowawcze są uwidaczniane w księgach pomocniczych (np. oddanie siemienia do czyszczenia, zwrot siemienia, oddanie lnu do targania, zwrot tzw. targańca). W księgach pomocniczych uwidacznia się te czynności tylko ilościowo. Pod koniec roku przeprowadza się przez zasadnicze księgi powstały ubytek (manco). Czy postępowanie jest prawidłowe?

Koszt ubytku powstającego przy dokonywaniu czynności przygotowawczych należy traktować przez analogię jak koszt produkcji w przemyśle przetwórczym. A przenoszenie wartości zużytych materiałów na koszty produkcji w sumach globalnych (dziennych, miesięcznych a nawet rocznych) jest postępowaniem, które w księgowaniu przedsiębiorstw wytwórczych jest uznane za prawidłowe— o ile księgi podręczne uwidaczniają szczegóły przetwarzania. „Jeśli poszczególny rachunek, wywodzi NTA. ma charakter konta grupującego różne wydatki, a dla wykazania szczegółowych dziennych obrotów prowadzi się księgę pomocniczą, to prowadzenie w pomocniczej księdze ewidencji zużytych przy produkcji materiałów nie przeczy zasadom prawidłowego księgowania. A czy przenoszenie z pomocniczej księgi na konto produkcji odpowiedniej do ilości zużytych materiałów kwoty będzie dokonywane w krótszych lub dłuższych odstępach czasu, jest z punktu widzenia możności ustalenia dokładnych wyników rocznych przedsiębiorstwa bez znaczenia. Punkt ciężkości w odniesieniu do systematyczności zapisów przenosi się wtedy, w wypadku prowadzenia księgi pomocniczej dla poszczególnego konta, na tę właśnie księgę pomocniczą" (18 czerwca 1934, l. rej. 9571/31).

II. Jak już zaznaczyliśmy w naszych odpowiedziach, nie mamy możności opracowywania dla naszych Czytelników systemów księgowań: 1) nie pozwala na to brak miejsca, 2) byłoby to sprzeczne z zadaniem „Poradni", której celem jest usuwanie nastręczających się w praktyce wątpliwości i 3) byłoby to niedopuszczalne — gdyż opracowanie systemu winno poprzedzać przestudiowanie całej księgowości i indywidualnych cech przedsiębiorstwa. Proszę przedstawić nam opracowany system, a wówczas wypowiemy się co do jego prawidłowości. W odpowiedzi więc na postawione ogólnikowo pytanie możemy jedynie zwrócić uwagę na to, że postawienie towaru do dyspozycji banku, który ma uskutecznić wydanie go odbiorcy na pewnych warunkach nie powinno być uwidocznione w księgowości, gdyż odbiorcą towaru nie jest bank. Ze względu jednak na to, że towar nie jest postawiony z chwilą wysłania do dyspozycji odbiorcy i nie może Pan przeto obciążać odbiorcy, jest wskazane wprowadzenie specjalnego konta: „Towary wysłane".

III. Zagadnieniu spisania na straty wierzytelności nieściągalnych poświęciliśmy specjalny artykuł w nrze 2 (3) Orzecznictwa Buchalteryjno-Podatkowego za rb.

Stały Czytelnik.

Bon towarowy spółdzielni kredytowej należy traktować jako polecenie sprzedania oznaczonej czy nieoznaczonej z nazwiska osobie towaru na ciężar spółdzielni. Mamy do czynienia ze sprzedażą kredytową na ciężar spółdzielni. Należy więc z każdej sprzedaży sporządzać notę z oznaczeniem rodzaju, ilości i ceny sprzedażnej towaru, obciążać za jego wartość spółdzielnię i uznawać rachunek towarów (z każdej noty osobno czy zbiorowo za dany dzień). Bonów księgować nie należy—są one, jak rzekliśmy, jedynie poleceniem otrzymanym od spółdzielni. Należy je przechowywać. Udokumentowaniem obciążeń spółdzielni są noty sprzedaży.

Księgowy dwóch spółek.

I. Zwroty towarów podlegają wyłączeniu z obrotu również w tym wypadku, jeśli zwrot następuje **nie** w tym roku

kalendarzowym, w którym miała miejsce sprzedaż zwróconego towaru. Jeśli jednak w okresie, w którym następuje zwrot, przedsiębiorstwo nie ma już obrotów towarowych a tylko—jak w Pańskim przypadku—prowizyjne, zwroty nie podlegają wyłączeniu z podstawy opodatkowania podatkiem obrotowym.

II. Nabywca przedsiębiorstwa nie może odpowiadać za podatek niewymierzony zbywcy przedsiębiorstwa.

Eksporter-prenumerator w B.

Min. Sk. zwolniło od początku przemysłowego od obrotu **obroty przedsiębiorstw przemysłowych, osiągnięte z eksportu wyprodukowanych przez nie półfabrykatów i gotowych wyrobów drzewnych,** dokonanego przez krajowych eksporterów drewna drogą morską za pośrednictwem krajowych lub gdańskich firm ekspedycyjnych, trudniących się zawodowo ekspedycją. Oto warunki tej ulgi:

Za krajowego eksportera drewna uważa się krajowe przedsiębiorstwa handlowe, zakupujące od przedsiębiorstw przemysłowych na własny rachunek półfabrykaty lub gotowe wyroby drzewne w celu wyeksportowania poza granice celne Rzeczypospolitej.

Powyższe zwolnienie przysługuje przedsiębiorstwom przemysłowym z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) w odniesieniu do obrotów eksportowych, dokonanych **od dnia 1 września 1936 r.,** pod warunkiem:

1) prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych;

2) przedstawienia dowodu zawarcia transakcji z krajowym eksporterem drewna w sprawie eksportu półfabrykatów lub gotowych wyrobów drzewnych poza granice celne Rzeczypospolitej;

3) wykazania, iż przeznaczone na eksport półfabrykaty i gotowe wyroby drzewne zostały wysłane bezpośrednio pod adresem krajowego lub gdańskiego przedsiębiorstwa ekspedycyjnego;

4) złożenia zaświadczenia krajowego lub gdańskiego przedsiębiorstwa ekspedycyjnego, trudniącego się zawodowo ekspedycją morską stwierdzającego, iż otrzymane transporty zostały załadowane na statek i wywiezione poza granice celne Rzeczypospolitej oraz zawierającego numery otrzymanych wagonów ze wskazaniem ilości i rodzaju materiałów drzewnych, datę nadejścia wagonów, datę załadowania na statek i nazwę statku. (Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 10 sierpnia 1936 r. L.D.V. 36206/4/36, Dziennik Urzędowy Min. Sk. r. 1936, nr. 22, poz. 700).

Wydawca: Księgarnia Prawnicza, Warszawa, Senatorska 8
Redakcja: Warszawa, Zielna 12 m. 7, tel. 245-31
Administracja: Warszawa, Senatorska 8, tel. 516-50
Konto P. K. O. 22.308 — Przekaz rozrachunkowy Nr. 176 — Rękopisów nie zwraca się

Prenumerata wraz z przesyłką zł. 1.50 miesięcz., 4.50 kwart., 9.— półrocz., 18 rocznie
Ceny ogłoszeń: 1 str. zł. 200—1/2 str. zł. 100—1/4 str. zł. 50—1/8 str. zł. 25

Redaktor odpowiedzialny: **Józef Filip Hoppenfeld** Druk. Wydawnicza, Warszawa, Kacza 15